Dziś nieurzędowa tabela wygranych 46 Loterii Klasowej

Cena 2 zł. Kraków, poniedziałek 18 marca 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 42 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Drugi dzień obrad

Wojewodzkiego Zjazdu PPS w Krakowie

W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusje nad referatami i sprawozdaniami wygłoszonymi dnia poprzedniego.

Jako pierwszy przemawiał tow. dr Bolesław Drobner. Po krótkiej analizie sytuacji w kraju, którą mówca określił jako bardzo trudną, towarzysz Drobner przeszedł do omówienia działalności Komitetu PPS w Nowym Targu udzielając towarzyszom z tamtego komitetu ostrej nagany za brak aktywności w pracy partyjnej. Po omówieniu wewnętrznych problemów ustępującego komitetu Wojewódzkiego tow. Drobner przeszedł do spraw związanych ze współpracą z PPR, wyrażając zdanie, że współpraca PPR i PPS jest w obecnym okresie koniecznością.

Omawiając kwestię jednolitego frontu tow. Drobner powiedział: „Mówimy o jednolitym froncie. Myśmy ten front w Krakowie montowali. Montowaliśmy go grubo przed wojną, kiedy nam to wypominano, kiedy nas za to zawieszano, kiedy nas krytykowano i odsądzano od czci. Ten front jednolity musi być i dziś zmontowany, jednakże niezbędnym warunkiem jest to, aby nasi partnerzy doceniali nas należycie".

Następnie przemawiał tow. Zarek, który omawiając kwestię wyborów powiedział: „Mówili tu niektórzy, że PPS mogłaby pójść sama do wyborów. Jednakże opinia całego zjazdu wyraziła konieczność stworzenia bloku 6-ciu stronnictw, który w obecnej sytuacji jest racją stanu Państwa Polskiego. Mówiono także o Polskim Stronnictwie Ludowym i mówiono słusznie, że przyjęcie propozycji tego stronnictwa, które oferowało wszystkim pozostałym 5-ciu partiom 25% mandatów jest nie do przyjęcia. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że warunki takie są absurdalne, a przyjęcie ich byłoby poniżej naszej godności partyjnej. Ileż bowiem przypadłoby PPS przy podziale tych 25 mandatów?"

Po przemówieniu tow. Zarka przemawiali kolejno: tow. Żuławski, który polemizował z wywodami tow. Drobnera, tow. premiera Osóbki-Morawskiego a następnie tow. Brombosz z Chrzanowa, tow. Leszczyński z Krakowa, tow. Radmacher z fabryki Zieleniewskiego w Krakowie, tow. tow. Stabski z Krakowa, Luciński, Kuźma z Białej, tow. Kubicki, II sekretarz WKR-u, tow. Paluch z ...chowa, tow. Borek Mieczysław ...osta z Wadowic, Sejdel z Krakowa, Pietrusiński z Nowego Targu i Kamiński — Kraków. Ważniejsze fragmenty tych przemówień podamy w numerach następnych.

Po przerwie 15-to minutowej zabrał głos tow. premier Osóbka-Morawski, odpowiadając na szereg zapytań i wypowiedzi poszczególnych mówców. Premier po omówieniu problemu oddziału kościoła od Państwa, który jak stwierdził, leży w programie naszej partii i który będziemy realizować, poruszył sprawę działalności Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego.

Następnie tow. premier Osóbka-Morawski zajął się stanowiskiem Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie wyborów i stanowiskiem tego stronnictwa wobec Rządu Jedności Narodowej. „PSL nie chce brać odpowiedzialności za losy Państwa — powiedział premier Osóbka-Morawski. Wygląda tak, jakby PSL siedziało na dwóch stołkach. Z jednej strony domagają się stanowisk ministrów, wojewodów, starostów, korzystają z wszelkiej pomocy Rządu, a z drugiej strony uprawiają opozycję. PSL nie chce bloku 6-ciu stronnictw. Dlaczego? Słusznie ktoś tutaj powiedział, iż wygląda na to, że PSL-owi bardziej zależy na interesie własnej partii, niż na interesie Polski. Nawet goście angielscy bawiący w kraju, nawet konserwatyści angielscy, kiedy przypatrzyli się naszej sytuacji i warunkom w jakich jesteśmy, oświadczyli, iż uważają, że blok 6-ciu stronnictw jest jedynym rozwiązaniem dla naszego państwa.

Przechodząc do spraw związanych z pracą partii tow. Premier podkreślił ogromne straty, jakie poniosła lewica polska w czasie ostatniej wojny, i jakie poniosła Polska Partia Socjalistyczna. Straty te są tak wielkie, że w wielu wypadkach odczuwamy poważny brak ludzi, których potrzebni są nam na obsadzenie całego szeregu ważnych stanowisk. Dlatego też niezwykle ważną sprawą jest wychowanie młodego pokolenia socjalistów, stworzenie nowych kadr, stworzenie nowego aktywu partii. To zaś będziemy w stanie przeprowadzić tylko wtedy, gdy partia nasza będzie szła zawsze po zdecydowanej linii, gdy zawsze będzie posiadała jasne, wyraźne oblicze polityczne, tak, jak to ma miejsce dzisiaj.

Taktyka naszej partii — powiedział tow. Osóbka-Morawski — jest taktyką słuszną i jedyną, jaką można w tej sytuacji stosować. Możemy to łatwo stwierdzić po naszych osiągnięciach choćby w ciągu tak krótkiego czasu, jakim były ostatnie dwa lata. Od małego zalążka, od małej grupki ludzi partia nasza poprzez Lublin, PKWN, Warszawę wzmocniła do tego stopnia swe siły i znaczenie, że jest dzisiaj czołowym stronnictwem politycznym w Polsce. Partia nasza liczy dziś 250 tysięcy ludzi. Cały szereg naszych towarzyszy znajduje się na wysokich stanowiskach w Rządzie, w administracji, instytucjach samorządowych i społecznych, spółdzielczości, w Związkach Zawodowych i t. d. Powinniśmy się jednak starać, by wzrost naszej partii był zjawiskiem coraz silniejszym. Nie wolno nam zasypiać na laurach. Nie wolno nam wbijać się w zbytnią zarozumiałość nie wolno nam usypiać czujności. Posiadamy, jak rzadko kto, wielkie perspektywy na przyszłość. „Socjalizm nie jest tylko przywilejem dla robotników. Socjalizm jest wielką świetlaną ideą — ideą dla wszystkich ludzi. Dlatego też winniśmy go krzewić wszędzie, nie tylko w wielkich fabrykach, jak to nieraz miało miejsce dotychczas, ale w najmniejszych nawet zakładach pracy".

Kończąc swe przemówienie tow. Premier omówił jeszcze sprawę prasy poruszaną kilkakrotnie na zjeździe. Mówca stwierdził, iż nieroz-sądna krytyka wyrządza nieraz nieobliczalne szkody. Dlatego też należy się zastawić i przemyśleć, to co się pisze. Nie znaczy to jednak, by prasa miała się cofać przed słuszną i konstruktywną krytyką konkretnych faktów i osób. Jeśli ktoś rozumie interes Państwa, interes narodu musi, rozumieć i to, że obecne posunięcia i zarządzenia Rządu są słuszne. Wiemy jednak dobrze jak bardzo zdemoralizowane przez wojnę zostało nasze społeczeństwo. Dlatego też krytyka poszczególnych osób, które dopuszczają się nadużyć jest słuszna i wskazana, bez względu na to jakie te osoby zajmują stanowiska. Pamiętajmy jednak, że błędy popełniają jednostki i nie znaczy to wcale aby instytucje w których pracują były sądzone podług tych jednostek. Omawiając szczególny wypadek ocenzurowania fragmentu z artykułu Dra Drobnera tow. Premier stwierdził, iż w tym wypadku cenzura okazała się „bardziej papieską niż sam papież".

Jako ostatni przemawiał sekretarz generalny PPS tow. Cyrankiewicz.

Tow. Cyrankiewicz omówił między innymi współpracę Polskiej Partii Socjalistycznej z Polską Partią Robotniczą. Wiadomo, że cały szereg ludzi krzywo się patrzy na tę współpracę. Co to za ludzie? Odpowiedź jest zupełnie oczywista. Reakcja nigdy nie może spoglądać przychylnym okiem na współpracę dwóch partyj robotniczych. Ruch robotniczy i jedność robotnicza jest dla reakcji zjawiskiem oznaczającym katastrofę. W taktyce rozbijania politycznych sił klasy robotniczej reakcja stosuje z dawien dawna wypróbowaną metodę. Jeśli są dwie partie to bije się najpierw jedną a później drugą. Jeśli biłoby się obydwie naraz wtedy partie te zmuszone zostają do ściślej współpracy i wiążą się ze sobą mocniej. Reakcja zdaje sobie z tego sprawę doskonale. Dlatego też bije się dzisiaj w PPR a PPS odsuwa się na plan dalszy. Załatwimy się najpierw z jednymi a później z drugimi powiadają reakcjoniści i zacierają ręce gdy na współpracy dwóch partyj robotniczych pojawi się jakaś rysa. Ale ci panowie mylą się grubo w swoich obliczeniach. Klasa robotnicza miała zbyt wiele doświadczeń, aby nie widzieć intencji tego rodzaju działalności. Tak jest dziś i tak było przed wojną, gdy dwie partie robotnicze pod naciskiem reakcji zbliżały się do siebie instynktownie i instynktownie montowały jednolity front.

Tow. Cyrankiewicz nakreślił następnie rozwój i ewolucję jaka zaszła w Polskiej Partii Socjalistycznej w ciągu ostatnich 10 lat. Jesteśmy jako socjaliści i jako marksiści realistami w ocenie sytuacji politycznej. Zwyciężyła jedynie słuszna koncepcja linii politycznej naszej partii. Jeśli zdarza się jeszcze czasem, że ten i ów wysuwa pewne zastrzeżenia, to gdy przypatrzymy się tym zastrzeżeniom bliżej zobaczymy wyraźnie, iż nie mają one nic wspólnego z socjalistycznym sposobem myślenia. Nam socjalistom nie wolno powodować się uczuciami nie kontrolowanymi przez trzeźwą uwzględniającą wszystkie punkty widzenia myśli politycznej. Obserwując posunięcia innych niemarksistowskich partyj widzimy jasno do jakich skutków prowadzi polityka nie licząca się z rzeczywistością polityczną a tylko z histerią swych członków. My dzięki naszemu socjalistycznemu uświadomieniu do takich skutków nie doprowadziliśmy i nie doprowadzimy.

Jest tylko jedna droga dla naszej partii, musimy być partią jednolitofrontową, mającą zawsze na uwadze dobro mas pracujących, wielkość ideałów socjalistycznych i Niepodległość Polski. Jest tylko jedna droga, a droga ta prowadzi do suwerennej szczęśliwej socjalistycznej Polski.

Po przemówieniu generalnego sekretarza PPS zebrani przystąpili do uchwalenia wniosków i rezolucji, a następnie dokonali wyboru nowego Komitetu Wojewódzkiego. — Treść wniosków i rezolucji oraz skład nowego Komitetu podamy w numerach następnych.

Na zakończenie zebrani wznieśli okrzyki na cześć PPS oraz tow. premiera Osóbki-Morawskiego i odśpiewali uroczyście „Czerwony Sztandar".

Bevin potępia Churchilla

Londyn (PAP). Minister Spraw Zagranicznych W. Brytanii Bevin wygłosił w porcie Talbot przemówienie, w którym podkreślił konieczność utrzymania przyjaznych stosunków między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim. Następnie wspomniał o przemówieniu Churchilla i oświadczył:

„Polityka zagraniczna, za którą rząd jest odpowiedzialny, przedstawiona została w moim ostatnim przemówieniu w Izbie Gmin, gdzie wystąpiłem z ofertą przedłużenia paktu radziecko-brytyjskiego do lat 50. Jest to z naszej strony propozycja poważna, zamierzamy ją w dalszym ciągu popierać. Pragnę jednak podkreślić, że Churchill wygłosił swoje przemówienie bez porozumienia się z rządem. Za treść swego przemówienia Churchil ponosi osobistą odpowiedzialność. Uważam za zjawisko szkodliwe, skoro na politykę zagraniczną narodów wpływać mają prywatne przemówienia, a nie oficjalne wystąpienia. Jest to zjawisko bardzo niebezpieczne".

Razem Naprzód!...

Wielki Wiec PPS w Teatrze Miejskim

Salę Teatru Miejskiego, największą salę Krakowa, wypełniło w niedzielę morze głów.

To byli ci, którym udało się dostać na wiec PPS, zwołany z okazji drugiego Zjazdu Wojewódzkiego.

Tow. dr. Drobner w zagajeniu powiedział: gdybyśmy znaleźli w Krakowie salę 10-ciokrotnie nawet większą, to i tak nie byłoby dosyć miejsca dla krakowskich robotników, którzy chcieliby tam wspólnie z delegatami wojewódzkimi manifestować swoją siłę.

W loży zasiedli: tow. prem. Osóbka-Morawski, Wojewoda krakowski, tow. dr. Pasenkiewicz. Na scenie, udekorowanej socjalistycznymi emblematami i popiersiem tow. Daszyńskiego, stanął stół prezydium. Po odśpiewaniu przez chór „Cześć pracy!", na trybunę wszedł powitany rzęsistymi okrzykami tow. Cyrankiewicz, Sekr. Generalny CKW. PPS. Przemówienie tow. Cyrankiewicza podamy w jednym z najbliższych numerów.

Z kolei przemawiał tow. poseł Zuławski. Pozdrowiwszy serdecznie wszystkich zebranych stwierdził on, że dumą nas wszystkich napawa fakt, że niezmienni walczymy o te same zawsze ideały — o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Długoletni towarzysz walki robotników krakowskich, tow. Motyka, przemówił w imieniu KC. ZZ., której jest sekretarzem. „Dziś możemy powiedzieć — stwierdził on — że najcięższy okres jest za nami. Robotnik nieraz jeszcze trafia na przeszkody, nieraz jest mu ciężko. Niedostateczna aprowizacja często wywołuje zniechęcenie. Ale uświadomiony robotnik rozumie, że tak, jak po ubiegłej wojnie, musimy przejść okres gospodarczego ozdrowienia. I klasa robotnicza robi wielki wysiłek, by okres ten przejść jak najlepiej. PPS, jako partia świadomego robotnika, może z dumą powiedzieć, że włożyła ogromny wkład w dzieło odbudowy i przebudowy — i dalej to doprowadzi do końca".

Imieniem kobiet PPS przemówiła tow. Cieplelowa II Sekr. Miejskiego Komitetu PPS. Kobiety socjalistki mają wielkie i odpowiedzialne zadania: podnieść poziom moralny młodzieży, zapewnić jej możliwości nauki, otoczyć opieką dzieci. Muszą one wreszcie wziąć szerszy udział w pracy Związków Zawodowych, Rad Zakładowych, Instytucji Opieki.

Jako reprezentant ośrodków prowincjonalnych przemówił tow. Zarek z Bochni.

Przewodniczący Woj. Komitetu OM TUR, tow. Z. Wróblewski przemówił w imieniu młodzieży socjalistycznej stwierdzając, że OM TUR w poczuciu ważności zadania, z całą uwagą pracuje nad wychowaniem kadr socjalistycznych, ludzi, którzy potrafią pracować i walczyć, świadomych celu i zdrowych moralnie, ofiarnych i wytrwałych.

Na zakończenie przemówił tow dr. Drobner: Wspominając czas, gdy polscy socjaliści przybyli w roku 1944 z wojskiem frontowym do Chełmna, kiedy zjawili się w Lublinie, od razu nawiązali tu kontakt z miejscową bracią pepesowską. I już wtedy stwierdzono zgodnie, że czekać nie można, że trzeba zakasać rękawy i — do roboty. Byli tacy co prawda, którzy chcieli dla nas PPS, drukować klepsydry. Dziś ta sala daje odpowiedź niedwuznaczną na ich pobożne życzenia.

„Myśmy odważnie zaczęli wtedy robotę. Słowa tow. Misiołka: „tchórze nie mają racji, nieobecni nie mają racji" — dają się dobrze użyć jako wyjaśnienie naszego postępowania wtedy, jako hasło, które dziś rozumieją już wszyscy socjaliści, zjednoczeni pod sztandarem PPS. Myśmy zrozumieli, że rozbicie wyjdzie na korzyść tylko reakcji. My rozumiemy, że rozbicie narodu jest dziś korzystne tylko dla międzynarodowych graczy. Staramy się zmontować tą jedność, ale jeżeli ci, którzy nas tak dziś chwalą w swoich gazetach za demokratyczność nie rozumieją tego naczelnego zadania polskiej demokracji — zjednoczenia wysiłków, to zjednoczą się wszyscy ci, którzy taczkę życia polskiego dotąd ciągnęli i pociągną tą taczkę bez nich"

„Minęły już czasy, kiedy byliśmy w więzieniach, kiedy nasza prasa chorowała na biały tyfus plamisty. Dziś wszystko co głupie i tępe, musi nam ustąpić z drogi, z drogi która wiedzie do — jak to pięknie określił Słowacki — słoneczności dla Polski, słoneczności dla klasy robotniczej, chłopa polskiego, polskiego inteligenta — z drogi ku sprawiedliwości społecznej w naszej niepodległej Polsce".

„Czerwony Sztandar" zakończył wiec Polskiej Partii Socjalistycznej, który zostanie długo w pamięci klasy robotniczej Krakowa.

Zarzuty radzieckie w sprawie nafty perskiej

Moskwa (PAP). W drugim z kolei artykule Aleksiejewa w „Izwiestia" poświęconym stosunkom radziecko-irańskim, autor oskarża rząd perski o złamanie traktatu zawartego ze Związkiem Radzieckim w roku 1921 w sprawie korzystania ze źródeł naftowych na korzyść Standard Oil Company.

Udzielenie koncesji amerykańskiemu towarzystwu na lat 50 było brutalnym złamaniem traktatu — pisze Aleksiejew — i zmierza do zagrożenia źródeł naftowych w Baku oraz wywołania konfliktu pomiędzy Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Oczywiście na skutek energicznego protestu przedstawicieli radzieckich w Teheranie rząd perski musiał w roku 1922 ograniczyć koncesję udzieloną Standard Oil Co.

Następnego złamania traktatu dopuścił się rząd perski w grudniu 1925 roku, w styczniu 1937 roku i wreszcie w marcu 1939 roku. Udzielanie przyznanych poprzednio rządowi radzieckiemu koncesyj naftowych innym towarzystwom stało się regułą w polityce rządu perskiego.

We wrześniu 1944 roku Rząd Radziecki złożył oficjalną ofertę rządowi perskiemu na udzielenie ZSRR koncesji naftowych w północnych prowincjach Persji. Oczywiście oferta ta została odrzucona przez rząd perski. Równocześnie w południowej Persji rozszerzono koncesje udzielone towarzystwu brytyjskiemu pod nazwą Angielsko-Perskie Towarzystwo Naftowe. Odmowa udzielenia podobnej koncesji Związkowi Radzieckiemu w północnej Persji miała na celu obronę monopolistycznego stanowiska angielskich towarzystw naftowych.

Kończąc swój artykuł Aleksiejew stwierdza, że polityka perskich klas rządzących w dziedzinie koncesji naftowych miała na celu sprowokowanie konfliktu pomiędzy Związkiem Radzieckim i innymi wielkimi mocarstwami.

Wybory w Grecji niemożliwe

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że premier grecki Sofuli złożył w godzinach wieczornych 17 marca b. r. oświadczenie, w którym podkreśla, iż nie ma w Grecji odpowiednich warunków dla przeprowadzenia wyborów. Prawo i porządek nie panują w obecnej Grecji — powiedział premier — gdyż jedynie kandydaci monarchistyczni mogą się swobodnie poruszać po kraju. Odpowiedzialność za to ponoszą uzbrojone organizacje, które starają się gwałtem narzucić swe poglądy narodowi greckiemu. Rząd w pewnej mierze przyczyni się do polepszenia sytuacji, lecz miał za mało czasu, by unormować stosunki. Wybory przeprowadzone w tych warunkach — oświadczył premier — nie będą wyrazem poglądów politycznych panujących w Grecji.

Stany Zjednoczone nie idą na sojusze

Nowy Jork (PAP). Sekretarz Stanu USA Byrnes wygłosił w Nowym Jorku przemówienie, w którym podkreślił, że Stany Zjednoczone nie zamierzają zawierać żadnych sojuszów, lecz pragną politykę swą oprzeć na karcie Narodów Zjednoczonych.

„Nie szukamy bezpieczeństwa i pokoju przez zawieranie jakichkolwiek sojuszów ze Związkiem Radzieckim, przeciwko Wielkiej Brytanii, z Wielką Brytanią przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Dążymy do tego, aby wszystkie narody miały równe prawa i nie cieszyły się szczególnymi przywilejami".

Tylko reakcja angielska popiera Andersa

Moskwa (PAP). »Krasnyj Flot« donosi, że działalność faszystowskiej armii Andersa we Włoszech i polskich oddziałów w okupowanych przez sojuszników okręgach Niemiec wywołuje oburzenie wśród kół postępowych państw demokratycznych. Tylko brytyjskie koła reakcyjne okazują opiekę polskim faszystom. Dziennik »News Chronicle« donosi, że Anders otworzył urząd propagandowy, który jest finansowany przez fundusz specjalny armii brytyjskiej. Najbardziej zagorzali reakcjoniści, jak Stahl i inni, którzy prowadzą oszczercze kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu nawołują do walki z nową Polską. Grożą oni Polakom, którzy pragną powrócić do ojczyzny, represjami, NSZ utrzymuje stały kontakt z jednostkami polskimi we Włoszech. Jest rzeczą oczywistą, że wszyscy, pragnący pokoju, zdają sobie sprawę z tego, iż działalność faszystów polskich zagraża bezpieczeństwu narodów. Niektóre koła Wielkiej Brytanii są jednak innego zdania. »Krasnyj Flot« kończy artykuł, wyrażając zdziwienie, że władze brytyjskie zwlekają z rozwiązaniem armii Andersa.

Delegacja KCZZ w Leningradzie

Moskwa (PAP). W ramach ośmiodniowego pobytu w Leningradzie delegaci polskich związków zaw. zapoznali się z techniką pracy i organizację większych zakładów przemysłowych oraz pracami radzieckich związków zaw.

W dniu 13-tego bm. goście polscy zwiedzili wielką państwową fabrykę obuwia »Skorochod«. Dyrektor fabryki, Bielski zapoznał delegatów KCZZ z najnowocześniejszymi fazami produkcji tego zakładu, który w najbliższym okresie będzie wypuszczał co sekundę 1 parę obuwia. Roczna produkcja fabryki wynosi 30 milionów par obuwia. W okresie wojennym zakłady te produkowały nie tylko obuwie dla armii, lecz również taśmy do karabinów maszynowych.

Sekretarz generalny KCZZ Rusinek w wygłoszonym przemówieniu zwrócił uwagę, że dyrektor tych zakładów przeszedł wszystkie szczeble, począwszy od zwykłego robotnika, a skończywszy na stanowisku, które obecnie zajmuje. Musimy pracować z tym zapałem i z tą wielką energią, jaką obserwujemy w Związku Radzieckim, energią, która jest przedmiotem podziwu całego świata. Przewodnicząca Rady Zakładowej Iwanowa podkreśliła w swoim przemówieniu, że przyjaźń polsko-radziecka oraz ścisła współpraca wszystkich narodów słowiańskich jest najpewniejszą rękojmią pokoju światowego.

Przebudowa armii brytyjskiej

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi, że minister wojny Lawson w swym przemówieniu w izbie Gmin w sprawie budżetu wojskowego przedstawił projekt reorganizacji wojskowej w Wielkiej Brytanii. W przyszłości będzie istniała tylko jedna szkoła wojskowa, do której będą przyjmowani również żołnierze pochodzący z środowisk robotniczych. W przyszłej armii brytyjskiej wielki nacisk będzie położony na naukę. Akademia wojskowa zostanie zreorganizowana i zmodernizowana. Minister Lawson podkreślił znaczenie nauki zwłaszcza z punktu widzenia lepszego wykorzystania szczupłego materiału ludzkiego. Wiele uwagi zwróci się na warunki i życie żołnierza. Minister Lawson stwierdził, że Wielka Brytania nie jest w stanie jeszcze określić, jak długo wojska brytyjskie pozostawać będą w Niemczech i Austrii, oraz ilu żołnierzy liczyć będą oddziały brytyjskie wchodzące w skład armii międzynarodowej.

Nowy proces Polaków w Niemczech

Norymberga (PAP). Dnia 18 br. rozpoczął się przed sądem wojennym w Ludwigsburgu proces przeciwko pięciu wysiedlonym Polakom. Oskarżeni stoją pod zarzutem zamordowania w listopadzie 6 Niemców w Gremmingen.

Hitlerowcy w Monachium działają

Norymberga (PAP). W Monachium zniszczono tablicę pamiątkową ofiar faszyzmu. Sprawców nie wykryto. Nie ulega jednak wątpliwości, iż należą oni do kół narodowo-socjalistycznych, przejawiających w okresie denazyfikacji szczególnie ożywioną działalność.

Tajemnicze groby na rynku w Zagórzu

Zagórze (ZAP). Na rynku w Zagórzu natrafiono na tajemnicze groby. Po odkopaniu przekonano się, że grób zawierał 6 już rozkładających się ciał ludzkich w ubraniach cywilnych. Dwie osoby miały z tyłu związane ręce. Wszystko wskazuje na to, że ludzie ci zostali zamordowani przez cofające się oddziały niemieckie. Dokładnego pochodzenia ofiar nie zdołano ustalić, ponieważ w kieszeniach zamordowanych nie znaleziono żadnych dokumentów. Władze przeprowadzają w tej sprawie śledztwo

Stalin premierem ZSRR

Moskwa (PAP). Na piątkowym wieczornym posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR generalissimus Stalin w imieniu swoim i Rady Komisarzy Ludowych złożył swe pełnomocnictwa na ręce Rady Najwyższej. Obie Izby wyraziły Stalinowi jednogłośnie votum zaufania, poczym Rada Najwyższa powierzyła mu misję utworzenia nowego rządu.

Następnie wpłynął wniosek o przemianowanie Rady Komisarzy Ludowych na Radę Ministrów, ze względu na konieczność stosowania nazw ogólnie przyjętych. Wniosek ten, który dotyczy również rad komisarzy ludowych republik radzieckich, został jednogłośnie uchwalony przez obie izby.

Odczyt min. Jędrychowskiego w Moskwie

Moskwa (PAP). W lokalu świetlicy przy ambasadzie polskiej w Moskwie, odbył się odczyt ministra dra Jędrychowskiego na temat zagadnień handlu zagranicznego w Polsce demokratycznej. Na odczyt przybyli przedstawiciele Z. P. P., przebywający w Moskwie oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego oraz pracownicy ambasady polskiej. Minister Jędrychowski w rzeczowy i wyczerpujący sposób omówił zagadnienie polskiego handlu zagranicznego. Po odczycie minister odpowiedział na pytania stawiane mu przez słuchaczy.

Upaństwowienie ubezpieczeń we Francji

Paryż (PAP). Rada ministrów zatwierdziła projekt ustawy o nacjonalizacji 30 największych francuskich towarzystw ubezpieczeniowych. Zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe oraz towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, nie obłożone na zysk, nie są objęte ustawą o nacjonalizacji. Tworzy się scentralny fundusz reasekuracyjny, którego działalność będzie podlegała ścisłej kontroli państwowej. Wszystkie towarzystwa asekuracyjne znacjonalizowane i prywatne będą musiały reasekurować się w tym funduszu.

Wysokość odszkodowań dla akcjonariuszy znacjonalizowanych towarzystw asekuracyjnych nie została dotychczas ogłoszona.

Starcia studentów w Salonikach

Londyn (PAP). Korespondent agencji Reutera, powołując się na prasę lewicową, donosi z Salonik, że doszło do ostrych starć pomiędzy rożnymi ugrupowaniami studenckimi. Policja musiała interweniować, żeby przywrócić porządek, przy czym 5 studentów zostało ciężko, a 60 lekko rannych. Uniwersytet w [illegible]

Przemówienie Churchilla w Nowym Jorku

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że Churchill wygłosił w City Hall w Nowym Jorku krótkie przemówienie, w którym jeszcze raz podkreślił konieczność ścisłej współpracy narodów anglo-saskich.

Demonstracje robotników przeciw Churchillowi

Nowy Jork (PAP). Amerykańskie związki zawodowe, zrzeszone w CIO, zgłosiły protest przeciwko temu, że miasto Nowy Jork gości w swych murach Churchilla — apostoła nowej zawieruchy wojennej. Na Brodway'u rozlepiono afisze przeciwko Churchillowi. Przed gmachem zarządu miasta, w którym Churchill miał przemawiać, [illegible] generał dla Churchillae.

Rokowania w Indonezji

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Batawii, iż w obecności specjalnego wysłannika brytyjskiego Clarka Kerra odbyły się dalsze pertraktacje w sprawie przyszłego ustroju Indonezji między gubernatorem holenderskich Indii wschodnich van Mookiem a premierem jawajskim Sutan Stahrem. Po uzgodnieniu zasadniczych zagadnień wyłoniono dwie komisje w celu opracowania szczegółów.

Frank w roli przyjaciela Polaków

Norymberga, w marcu. Adwokat Seidl w imieniu swego klienta Hansa Franka postawił wniosek o powołanie aż 20 świadków. Ilu z nich trybunał uzna jako dostatecznie ważnych, aby ich sprowadzić na salę sądową, jeszcze nie wiadomo. Z proponowanych 20 świadków szesnastu zeznawać ma na okoliczności związane z działalnością Franka, jako generalnego gubernatora, a tylko czterech na temat jego działalności jako ministra sprawiedliwości i na innych stanowiskach w Rzeszy.

Powołani są niemal wszyscy członkowie jego gabinetu, nawet dr. Teitge — sekretarz stanu dla spraw zdrowotnych, — który poświadczyć ma, iż Frank zalecił poddać Polaków szczepieniom ochronnym, i dr. Eisfeld, który opowiedzieć ma jako szef leśnictwa o tym, jak starannie dbano o stan lasów w Polsce. Najważniejsi jednak świadkowie, jak Buehler, b. gubernator Krakowa Burgdorf, minister Rzeszy Lammers, szef kancelarii Franka Maissner i inni, zeznawać mają na temat kontrowersji, jakie panowały między Frankiem z jednej a Kruegerem i Himmlerem z drugiej strony.

Frank twierdzi, że zawsze brał Polaków w obronę przed Himmlerem i jego zapiecznikami. B. szef prasowy GG, niejaki Gassner, zeznać ma, że Frank dopiero w r. 1944 dowiedział się o istnieniu Majdanka, i to z raportów Gassnera z prasy zagranicznej. Frank również chce udowodnić przy pomocy zeznań swego b. szofa prasowego, że słowa, jakich użył w słynnym wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Voelkischer Beobachter", a mianowicie, iż „nie starczyłoby lasów Polski na papier, aby ogłosić wszystkie wyroki śmierci dokonane na Polakach" — należy zrozumieć „w zupełnie innym sensie".

Świadek Helena Kraffczyk, długoletnia sekretarka Franka, zeznawać ma o tym, w jaki sposób powstawały „Dzienniki" Franka i dlaczego im dziś „nie należy wierzyć! Słowem: teraz dopiero dowiadujemy się, jakiego przyjaciela mieliśmy na Wawelu. A nierozsądni Polacy rozumieli dosłownie jego przechwałki o niemieckim „narodzie panów", któremu Polacy służyć mają w charakterze niewolników, o „misji" narodu niemieckiego na wschodzie, o tym, że nigdy już nie dopuści się do powstania warstwy inteligencji polskiej.

Być może jednak, że nie zawsze świadkowie będą zeznawali tak, jakby sobie tego Frank życzył. Obawę taką wyczuć można z oświadczenia adwokata Seidla, iż „niektórzy świadkowie badani są przez prokuratora polskiego i grozi im wytoczenie dochodzenia karnego, to też być może zechcą w zeznaniach swoich odciążać siebie i zwalać winę na Franka".

Polska delegacja przy trybunale norymberskim pracuje obecnie nad ustaleniem materiału, jaki posłuży za podstawę do zadawania pytań świadkom Franka. Niewątpliwie przy tej sposobności wyświetlony będzie niejeden ciekawy szczegół z dziejów okupacji niemieckiej w Polsce. Wielkiej i ważnej roboty dokonano już przez przesłuchanie szeregu dygnitarzy niemieckich, których odegrali rolę w wypadkach w Polsce. Frank nie wykręci się od stryczka. I sam dobrze wie o tym.

Antoni Krawczyński

Defilada w Warszawie

Warszawa (SAP). W niedzielę o godz. 12 w południe na placu Na Rozdrożu odbyła się wielka rewia wojska i organizacji społecznych na rzecz wodza narodów Jugosławii bohaterskiego marszałka Broz-Tito.

Pogoda jest wspaniała i słońce przygrzewa wiosennie. W Alei Stalina rojno. Ze wszystkich przecznic, ze wszystkich sąsiednich ulic przybywają wciąż nowe tłumy. Najludniej jest oczywiście na placu, gdzie wzniesiono reprezentacyjną trybunę ozdobioną herbami Rzeczypospolitej i bratniej republiki jugosłowiańskiej. Z jednej strony placu olbrzymi transparent z napisem „Zivio Marszal Tito!" z drugiej transparent: „Niech żyje przyjaźń polsko-jugosłowiańska"; naokoło las sztandarów obu państw. Wszystkie okoliczne drzewa oblepione młodzieżą, każdy fragment ruin w pobliżu placu jest całkowicie wykorzystany.

Dochodzi godz. 12. Na trybunach i na przyległych ulicach pełno ludzi. Nagle tłum zafalował, oklaski i okrzyki rozlegają się dokoła. Na plac zajeżdżają i zajmują miejsce na trybunie marszałek Tito z Prezydentem Krajowej Rady Narodowej Bierutem, marszałek Żymierski, wice-premier Gomułka, minister Rzymowski, minister Modzelewski, gen. Spychalski prezydent miasta stoł. Warszawy Tołwiński. W bocznych trybunach zajmują miejsca przedstawiciele dyplomacji i armii zagranicznych.

Orkiestra gra Warszawiankę. Defiladę rozpoczyna grupa oficerów I dywizji, następnie grupa sztandarowa, żołnierze I dywizji w hełmach, z bagnetami na karabinach. Ulice wita entuzjastycznie oddziały wojskowe. Marszałek Tito salutuje; na jego piersi widać wielką wstęgę orderu „Virtuti Militari". Za piechotą idzie 1 pułk artylerii lekkiej; samochody udekorowano zielenią oraz portretami Prezydenta KRN Bieruta, premiera tow. Osóbki-Morawskiego oraz marszałka Żymierskiego.

Za wojskiem idą organizacje społeczne; najpierw harcerstwo. Wśród organizacyj młodzieżowych ogólną uwagę zwraca doskonała postawa OMTUR-u. Przed trybuną sztandary pochylają się, rozlegają się okrzyki: „Niech żyje Tito", „Niech żyje wieczny sojusz narodów słowiańskich". Z kolei przechodzą szeregi Polskiego Czerwonego Krzyża, dalej partie polityczne. Wśród organizacji PPS widać zasłużonych działaczy aktywu warszawskiego. Między transparentami zwraca uwagę napis: „Precz z podżegaczami do nowej wojny". Defilada kończy się.

Po południu marszałek Tito był obecny na obiedzie wydanym przez marszałka Żymierskiego w salonach Centralnego Klubu Oficerów I Armii Wojsk Polskich w Alei Szucha.

Belgrad (SAP). Prasa jugosłowiańska przynosi obszerne opisy z pobytu Marszałka Tito w Warszawie. — Wszystkie dzienniki podają treść przemówień wygłoszonych przez niego i przez prezydenta KRN Bieruta.

4.500 repatriantów z Zachodu

Gdańsk (SAP). W ciągu ostatnich dwóch dni przybyły 4 statki z repatriantami z brytyjskiej strefy okupacyjnej [illegible]. Statki te przywiozły ponad 4.500 osób cywilnych i wojskowych z różnych części kraju. Dalsze transporty spodziewane są w najbliższych dniach.

Protest Łodzi przeciw Churchillowi

Łódź (SAP). Łódzka Miejska Rada Narodowa na plenarnym posiedzeniu [illegible] uchwaliła ostry protest przeciwko prowokacyjnej w stosunku do Polski mowy Churchilla.

Kto weźmie udział w Radzie Bezpieczeństwa

Londyn (PAP). 5 z 11-tu państw będących członkami Rady Bezpieczeństwa wyznaczyło swoich stałych przedstawicieli, którzy wezmą udział w najbliższej sesji Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku w dniu 25-go marca. Są nimi delegat Wielkiej Brytanii były stały podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych sir Aleksander Cadogan, delegat St. Zjednoczonych były sekretarz stanu Stettinius i przedstawiciel Chin, dr. Kuo-Tai-Czi, z Holandii — Dr. Van Kleffens i Egiptu Hafez Afifi pasza. Przedstawiciele tych ostatnich trzech państw zajmowali poprzednio stanowiska ministrów spraw zagranicznych.

Z ramienia Brazylii weźmie udział w posiedzeniu były minister spraw zagranicznych, Veloko, jako przedstawiciel Meksyku zaś ambasador meksykański w Danii Padillo Norve. Związek Radziecki reprezentowany będzie przez ambasadora ZSRR w Waszyngtonie Andrzeja Gromyke, który również będzie zasiadał jako przedstawiciel Związku Radzieckiego w komisji do spraw Dalekiego Wschodu.

Francja, Australia i Polska nie wyznaczyły jeszcze swoich przedstawicieli. Nie ulega jednak wątpliwości, iż ambasador francuski w Waszyngtonie Bonnet, poseł australijski w Paryżu płk. Hodgson oraz polski ambasador w Waszyngtonie prof. Lange zajmą czołowe stanowiska w delegacjach swoich państw. Nie jest wykluczone, iż do Nowego Jorku przybędą również chociażby na czas krótki ministrowie spraw zagranicznych wielkiej czwórki oraz Francji i Australii.

Dalsze zmniejszanie przydziałów w Niemczech

Norymberga (PAP). Sprawa aprowizacji na terenie Rzeszy pogarsza się z każdym dniem. Po zmniejszeniu racji w strefie amerykańskiej również w strefie brytyjskiej obniżono racje żywnościowe do wysokości 1000 kalorii dziennie. Jak dowiaduje się korespondent PAP, w strefie brytyjskiej do dnia pierwszego kwietnia nastąpi dalsza obniżka racji żywnościowych, do 750 kaloryj dziennie. W strefie francuskiej obniżono racje żywnościowe do 1075 kaloryj dziennie. Niemcy podają w pismach te wiadomości biją na alarm, że naród niemiecki stoi wobec widma śmierci głodowej.

W kilku wierszach

(PAP). W związku z uchwałą Rady Ministrów uznającą federacyjną, ludową republikę Jugosławii ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Jan Karol Wende złożył 9 marca rb. nowe listy uwierzytelniające w prezydium narodowej Skupsztyny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Belgradzie.

(PAP). Agencja Reutera donosi, że generał Douglas Mac Artur polecił aresztować generała Fumasziti'ego, który w roku 1942 był dowódcą 16 armii japońskiej na Jawie.

(SAP). We Francji napływ gości zagranicznych przybiera rozmiary przedwojenne. Ujawniono, że od czerwca do września r. ubiegłego przebywało we Francji jako turyści 150 tys. cudzoziemców, którzy zostawili w tym kraju większą ilość walut.

(SAP). Rząd bułgarski wprowadził podatek od gier hazardowych w lokalach publicznych jak bilard, domino i t. p. Stawka podatku wzrasta w miarę stopnia hazardowości gry.

(SAP). Rząd Stanów Zjednoczonych wystosował do rządów 61 państw pismo z prośbą o dokładne podanie położenia żywnościowego w każdym z tych krajów.

(SAP). Od dnia 16 maja przydziały chleba w Paryżu zostaną zmniejszone z 270 na 200 gramów, to znaczy na osobę przypadnie dziennie 1000 kalorii.

(SAP). W Atenach wybuchł strajk pracowników transportowych oraz robotników elektrowni o podłożu politycznym. Zgodnie z uchwałą stronnictw lewicy strajkujący żądają odroczenia wyborów.

Demokratyzacja szkolnictwa muzycznego w Polsce

Szkolnictwo muzyczne w Polsce w okresie t. zw. „międzywojennym" było jaskrawym odzwierciedleniem stosunków, panujących we wszystkich dziedzinach polskiego życia kulturalnego.

Po pierwsze — szkoły muzyczne były uważane za luksus, a tym samym były dostępne z reguły wyłącznie dla zamożnych odłamów społeczeństwa. Znikoma ilość państwowych szkół muzycznych nie zaspokajała potrzeb, jeśli chodzi o bezpłatne nauczanie młodzieży specjalnie zdolnej, tym bardziej, iż szkoły te były mimo swej państwowości płatne. Pozostałe szkoły, będące w większości wypadków własnością prywatną bądź osób fizycznych, bądź towarzystw i stowarzyszeń muzycznych, nie korzystające niemal zupełnie z subwencyj państwowych — z konieczności nastawiały się na dochodowość, ustanawiały maksymalne opłaty od uczniów i prowadziły tym samym zgubną politykę w myśl zasady: uczeń płacący regularnie — to uczeń zdolny.

Po drugie — szkoły muzyczne miały schemat niezwykle różnorodny, a najczęściej nie miały w ogóle przemyślanego planu nauczania. — Przeprowadzenie zrównania poszczególnych kursów w poszczególnych szkołach pod względem uprawnień wynikających z ich ukończenia — było nie do wykonania. Państwo ze swej strony również nie narzucało jednolitych planów nauczania, wobec czego każda szkoła ustalała własne plany i programy. Przy tym ambicje każdej szkoły szły po linii tworzenia szkół „wyższych", „Akademii", „Konserwatoriów" itp.

Po trzecie — skazane na samowystarczalność szkoły muzyczne podejmowały się spełniania wszelkich zadań wychowawczych w dziedzinie muzyki, kształcąc zarówno muzyków zawodowych, wirtuozów, jak i miłośników muzyki. Wynikiem tego stanu było, iż jakkolwiek szkoły muzyczne uważane były za szkoły zawodowe, to jednak zaledwie 10% uczniów osiągało poziom wykształcenia muzycznego, pozwalający na wykonywanie zawodu. Reszta — przytłaczająca większość uczniów — przerywała naukę na różnych stopniach, stanowiąc w najlepszym razie bardziej uświadomioną publiczność koncertową, najlepiej przygotowanego konsumenta muzyki zawodowej.

Okres okupacji zniweczył wszelkie placówki szkolnictwa muzycznego, istniejące przed wojną: okupant uważał, iż naród niewolników nie musi kształcić się w sztuce, że kopać ziemię i zmiatać śnieg można bez wyższych studiów muzycznych. Pozostawiono jedynie w Warszawie jedną niższą szkołę muzyczną pod niemieckim zarządem, która z kolei zniknęła z powierzchni ziemi w okresie niszczenia miasta po powstaniu 1944 r. W ten sposób organizatorzy życia muzycznego w Odrodzonej Polsce stanęli wobec konieczności budowania szkolnictwa muzycznego od samych podstaw: opracowania najkorzystniejszego ustroju tego szkolnictwa, wypracowania podstaw materialnych jego funkcjonowania, ustalenia jednolitych programów nauczania itp. Oczywiście jako punkt wyjścia przyjęto usunięcie głównych wad szkolnictwa przedwojennego z wykorzystaniem dorobku w tych dziedzinach, w których osiągnięte zostały pozytywne rezultaty.

Podstawą nowego ustroju szkolnictwa muzycznego stał się podział szkół muzycznych na dwa typy: — szkoły zawodowe, mające jak sama nazwa wskazuje wykształcić muzyków zawodowych, oraz szkoły umuzykalniające, przeznaczone do podwyższenia wyrobienia muzycznego u szerokich warstw społeczeństwa. Krótko mówiąc wydzielono ograniczoną ilość wysoko zaawansowanych szkół zawodowych z wielkiej masy szkół niezawodowych, amatorskich. Lecz myliłby się ten, kto przypuszczałby, iż szkoły umuzykalniające, to szkoły dla mas, a szkoły zawodowe dla wybrańców. Zasadnicza bowiem linia demokratyzacji szkolnictwa powoduje, iż właśnie dopuszczenie młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkół zawodowych jest specjalną troską Państwa i na szkołach zawodowych koncentruje się uwaga kierownictwa. Szkoły zawodowe w tym celu rozpoczynają swój program już na najniższym szczeblu nauczania: tworzy się wśród zawodowych szkół szkoły niższe, średnie i wyższe, każdy stopień z zupełnie wyspecjalizowanym celem. Niższe szkoły muzyczne, mogące łączyć w sobie elementy szkoły specjalnej i szkoły ogólnokształcącej, przeznaczone są dla dzieci i rozpoczynają naukę w 7-ym roku życia, to jest w wieku, który uznany został za najodpowiedniejszy dla zapoczątkowania nauki gry na fortepianie, skrzypcach wzgl. innych instrumentach dostępnych dla wieku dziecięcego. Niższa szkoła muzyczna daje niezbędne minimum wiadomości teoretycznych i praktycznych dla rozpoczęcia regularnej nauki zawodowej w szkole średniej. W średnich szkołach widzimy już klasy wszelkich specjalności: naukę gry na wszelkich instrumentach muzycznych, teorię i historię muzyki, śpiew solowy oraz przygotowanie pedagogiczne do nauczania śpiewu i muzyki w szkołach ogólnokształcących. Szkoła średnia wypuszcza więc w świat gotowych zawodowych muzyków, mogących wejść od razu do życia muzycznego w charakterze muzyków zespołowych i orkiestrowych, chórzystów zawodowych, nauczycieli szkół powszechnych i niższych szkół muzycznych, organistów, kierowników chórów i t. p. — Wreszcie wyższe szkoły muzyczne, stanowiące ukoronowanie wykształcenia muzycznego, wychowują artystę-muzyka, kandydata do estrady i sceny, kapelmistrza i kompozytora, pedagoga, krytyka i teoretyka.

Równolegle do teoretycznego [illegible] pracowywania ustroju szkolnictwa muzycznego w Polsce odbywa się praca eksperymentalna dla wprowadzania w życie nowych podstaw ustrojowych w tej dziedzinie. W szeregu miast polskich utworzono szkoły muzyczne wszelkich typów i stopni, państwowe, samorządowe, spółdzielcze i prywatne i w ciągu rozpoczętego niedawno roku szkolnego pilnie obserwuje się ich rozwój i trudności na jakie natrafiają. Na czoło miast polskich wybiły się w tej dziedzinie Kraków i Łódź, które wobec zniszczenia Warszawy współzawodniczą o pierwszeństwo w dziedzinie kulturalnej. I podczas gdy Kraków, miasto inteligencji pracującej, wytworzyło wzorowe w tej chwili szkolnictwo wyższe i średnie — robotnicza Łódź buduje w pierwszej linii szkolnictwo niższe i umuzykalniające, eksperymentując zwłaszcza tę ostatnią formę szkół muzycznych. Natomiast stolica Śląska Katowice, korzystając z doświadczeń przedwojennych, budują ze specjalnym zainteresowaniem te formy szkół muzycznych, które jednoczą w sobie także i szkołę ogólnokształcącą. W ten sposób powstały tam: Powszechna Szkoła Muzyczna, Gimnazjum oraz Liceum Muzyczne. Miasto Poznań, szczycące się reprezentacyjną polską operą — uruchamia w najbliższym czasie specjalną uczelnię, mającą wykształcić nowy narybek artystów opery, zaś w Lublinie prowadzona jest od dłuższego czasu specjalna szkoła muzyczna dla organistów i kierowników muzyki kościelnej. Wspomnieć wreszcie należy, że nie zapomniano i o wykształceniu specjalistów dla przemysłu instrumentów muzycznych. Tworzy się specjalne szkoły typu średniej szkoły zawodowej, w których nieliczni już specjaliści budowy fortepianów, organów i harf, lutnicy budujący skrzypce i wiolenczele oraz budowniczowie instrumentów dętych będą mogli swą wiedzę przekazać młodemu pokoleniu.

Omawiana powyżej reforma szkolnictwa muzycznego przygotowywana była w Polsce w ciągu 29 lat. Mimo to, iż dawniej już szereg komisji zalecało szybkie przeprowadzenie tego rodzaju reformy — czynniki konserwatywne, będące u władzy w ostatnich latach przed wojną, nie dopuściły do jej realizacji, obawiając się, iż dopuszczanie proletariatu miejskiego i wiejskiego do wyższych studiów muzycznych może doprowadzić do niepożądanych dysproporcyj społecznych. Tak samo zresztą obawiano się udostępnienia Uniwersytetów, odcinając je świadomie barierą wysokich opłat szkolnych w szkolnictwie średnim.

Lecz przyjście do władzy czynnika demokratycznego w Polsce przyspieszyło zmianę struktury społecznej w szkolnictwie w ogóle, a w muzycznym w szczególności. Dziś dziecko robotnicze czy też chłopskie, które wyjawi talent muzyczny na terenie swej szkółki — zostanie skierowane do szkoły specjalnej, które w możliwie krótkim czasie wykształci go bądź na kwalifikowanego muzyka zawodowego, bądź poprowadzi go do szczytu wiedzy i sztuki muzycznej.

Mgr. Mieczysław Drobn[illegible]

Dąbrówka słusznie nosząca nazwę Wielkiej

Wróciliśmy nad Odrę. I znaleźliśmy tam Polskę, jak przed wiekami. Nie dobudujemy więc dziś, jak i przed wiekami, teorii ani doktryn. Prawdą nowego naszego życia na Ziemiach Odzyskanych jest sama Polska, ostała na tych ziemiach ludem, jego pracą i kulturą.

Jednym z takich fenomenów, cudem trwałości żywiołu na Ziemiach Odzyskanych, jest w powiecie międzyrzeckim na Ziemi Lubuskiej wieś Wielka Dąbrówka.

Dąbrówczanie dumni są z tego, że mogą udowodnić pochodzenie swe i rodowód od starych autochtonów, zasiedziałych z dziada pradziada, bo dokumentami aż po wiek XIV. Jakkolwiek tuż przed wojną udało się Niemcom, poprostu skraść dąbrowczanom księgę — dokument, traktującą o Dąbrówce (z w. XIV właśnie), nie zmieni to faktu, że dąbrówczanie tak w krwi, jak i sercu mają poczucie i dumę prawdziwych gospodarzy i dziedziców tej ziemi. [illegible] daje przed pół tysiącem lat książka-dokument o Dąbrówce, do dziś z dumą noszą Dąbrówczanie.

W chwili, kiedy dziś o Wielkiej Dąbrówce mówi się coraz więcej, ukazał się staraniem Instytutu Zachodniego w opracowaniu książkowym tajny, niemiecki memoriał o polskiej mniejszości w byłej regencji frankfurckiej p. t. „Polacy na Ziemi Lubuskiej i na Łużycach przed rokiem 1939 — tajny memoriał niemiecki". Z tej właśnie pracy, a raczej z owego memoriału dowiadujemy się, że element polski znalazł się tam jako intruz i zwiększał swój stan posiadania dopiero pod koniec XIX wieku. Takie to są dwie prawdy: jedna polska, a druga niemiecka.

Najkapitalniejszą stroną życia Wielkiej Dąbrówki jest jej ustrój rodzinny. Wszyscy w tej wielkiej wsi, liczącej ponad tysiąc osób, są prawie spokrewnieni. Czemu to przypisać. Otóż przyczyną tej specyficznej, powiedzieć można — wielkiej — organizacji rodowej były warunki w jakich żyć musiała Wielka Dąbrówka, atakowana bez przerwy falami niemczyzny. Jedynie w zwartej, mocnej, ekskluzywnej formie społecznego życia zapewnić było sobie można zachowanie wspólnoty krwi i ducha polskiego. Już nie instynkt, ale głęboka kultura społeczna i wysoko wykształcona świadomość polityczna, ugruntowana latami ciężkich walk z Niemcami, na najwyższym poziomie środków i metod tej walki, obroniła Dąbrówkę przed germanizacją.

Odrębnością ducha zabezpieczyli sobie Dąbrówczanie zwyczaj rodzimy z całym przebogatym pięknem folkloru.

Fachowcy przyjeżdżający dziś do Wielkiej Dąbrówki stwierdzają zarówno w mowie, jak i zwyczajach, obrzędach, w stroju, śpiewie, tańcu i muzyce wybitne pokrewieństwa z najbliższą Wielkiej Dąbrówce kulturą i budową — Wielkopolską. Folklor był najbardziej obok języka wewnętrzną ramą krzepnącą coraz to głębiej w polskość niezwyciężony bastion Wielką Dąbrówkę.

Najwyższym jednak wykładnikiem sił duchowych tego [illegible] którego [illegible] wane w życiu przez kapłanów o prawych charakterach i dużej odwadze, pozwoliły więź duchową polskości pogłębić. Ta siła polskości umocniona wiarą umożliwiła nie tylko utrzymać stan posiadania Polactwa na Ziemi Lubuskiej, ale stan ten tak ludnościowo, jak i gospodarczo zwiększyć, czego najlepszym dowodem wyżej wymieniony memoriał niemiecki. Autor tego memoriału z przerażeniem stwierdza, że jeśli np. w Babimoście (obecnie w powiecie wolsztyńskim woj. poznańskiego) w roku 1920 było 10% Polaków, to w r. 1936, a więc 3 lata po Machtuebernahme było ich 31%.

Czemu to przypisać? Jest to wyłączna zasługa Polaków Ziemi Lubuskiej, którzy podjęli rękawicę rzuconą przez Niemców do walki i walkę tę przez dwa blisko wieki prowadzoną na najwyższym poziomie społecznej i gospodarczej organizacji, wygrali. Walka o szkołę polską i o oświatę w najszerszym tego słowa znaczeniu, życie kulturalne i artystyczne, walka o poziom gospodarczej organizacji wsi, to były formy walki z Niemcami. Znienawidzeni zaborcy — jak to wynika z opowiadań gospodarzy — z przykrością i złością musieli stwierdzać, że tak gospodarstwa, jak i cała Wielka Dąbrówka służyć mogła Niemcom za przykład.

Pikanteria współczesnych stosunków, jakie zapanowały w międzyczasie, to fakt, że kiedy z Wielkopolski przyjechał do Wielkiej Dąbrówki inspektor rolniczy i zobaczył wieś, stwierdził krótko: „No nie mam tu nic do roboty, przeciwnie — sam mógłbym się niejednego nauczyć".

Ten twardy wysiłek, indywidualna praca na roli, społeczne formy gospodarczej działalności, mocne więzy życia towarzyskiego i społecznego, formy życia kulturalnego były prawdziwą ostoją w walce o polskość, najlepszą szkołą narodowego wychowania. Każde słowo o Polsce, o [illegible]łości ojczyzny, o wierności narodowi, przeniknięte jest tu cierpieniem, walką i pracą.

Dąbrówka — słusznie nazwana Wielką — jest dzisiaj jednym z najwspanialszych dowodów prężności sił fizycznych i duchowych żywiołu polskiego na Ziemiach Odzyskanych, dowodem przypieczętowanym [illegible] niem naszego wroga w tajnym memoriale.

Dąbrówka za kordonem nie była nigdy sama i opuszczona.

Dąbrowczanie o pierwszej wojnie światowej zorganizowani w Związku Polaków Zagranicą i będąc w kontaktach z Polskim Związkiem Zachodnim, zjeżdżali po konferencjach i odprawach cała Niemczyzna szmat Polski, byli często w Poznaniu i Warszawie.

I jeszcze jedno zwycięstwo odniosła niedawno Wielka Dąbrówka.

Po wielkim zwycięstwie przyszli do Wielkiej Dąbrówki głupi i nieuczciwi robić na gwałt porządek. Cała Wielka Dąbrówka — [illegible] jej mieszkańcy to przecież obywatele Rzeszy Niemieckiej — a Niemcy, miała znaleźć się za Odrą. Dąbrówczanie nie dali się głupim i nieuczciwym. Pomni swych najlepszych tradycji i zdolności organizacyjnych, podbili serca starostwa, nauczycielstwa, zwołali do siebie przedstawicieli życia Wielkopolski, zamanifestowali swoją polskość, reprezentowali cały swój przebogaty folklor i zostali — i są jak [illegible]rej, jak przed wiekami, by zostać zawsze — jako najwspanialszy dorobek sił Polski na Ziemiach Odzyskanych (ZAP)

Walne Zebranie Komitetu Dzielnicowego PPS Zwierzyniec

W dniu 10 marca b. r. odbyło się Walne Zebranie Komitetu Dzielnicowego Polskiej Partii Socjalistycznej na Zwierzyńcu. Delegatka Miejskiego Komitetu P. P. S. Kraków, tow. Grabowska naświetliła w swoim referacie politycznym sytuację przedwyborczą i poddała dokładnej analizie sprawę bloku 6-ciu stronnictw politycznych, wykazując konieczność konsolidacji całego społeczeństwa polskiego. W dyskusji, w której zabierali głos towarzysze, między innymi tow. Stefan Czarnecki, wszyscy wypowiedzieli się za uchwałą Rady Naczelnej z listopada ub. r., która wysunęła inicjatywę bloku 6-ciu stronnictw. Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru wiec zakończono.

Wybory do Rady Zakładowej w fabryce bateri. „Tęcza"

W dniu 27. lutego b. r. odbył się na fabryce baterii „Tęcza" w Krakowie wybory do Rady Zakładowej, które przyniosły całkowicie zwycięstwo naszym towarzyszom partyjnym. Ilość uprawnionych do głosowania było 73 robotników, głosowało 64, w tym 3 głosy nieważne. Wszystkie 5 mandatów otrzymała lista P. P. S. Przewodniczącym Rady Zakładowej został tow. Poniedziałek Józef, sekretarzem tow. Żywiecka Janina.

20 lecie w fabryce Suchard

Niedawno odbyła się w fabryce Suchard w Krakowie uroczystość poświęcona 20-leciu istnienia tej fabryki. Fabryka Suchard jest w chwili obecnej największą fabryką cukierniczą w Polsce, zatrudniając około 350 pracowników. Na uroczystość przybył z Warszawy wiceminister Aprowizacji i Handlu ob. Nowiński. Po przemówieniach przedstawicieli Zarządu fabryki, partii politycznych, związków zawodowych, pracowników fabryki oraz ob. wiceministra Nowińskiego wręczono dyplomy wraz z cennymi nagrodami pracownikom którzy wstąpili do pracy w fabryce w chwili jej założenia i do dziś dnia w tej fabryce pracują. Mówcy szczególnie podkreślili zasługę załogi robotniczej fabryki Suchard, którzy w 1936 r. pierwsi w Polsce ogłosili w warunkach terroru sanacyjnego strajk okupacyjny zapoczątkowując tym samym ocknięcie się klasy pracującej i podjęcie przez nią walki o lepsze prawa egzystencji. Pracownicy tej fabryki byli i są w przytłaczającej większości wiernymi członkami Polskiej Partii Socjalistycznej.

j. d.

UROCZYSTE OTWARCIE WYŻSZEJ SZKOŁY NAUK SPOŁECZNYCH

Dyrekcja Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Krakowie zawiadamia, że uroczyste [illegible] roku szkolnego odbędzie się w czwartek dnia 21 marca 1946 r. o godz. 17 w lokalu przy ul. Garbarskiej 1. z od[illegible] inauguracyjnym prof. Dra K. Grzybowskiego, p. t. „Gospodarka planowa a zmiana w ustroju politycznym"

Z ŻYCIA KULTURALNEGO W DĘBICY

Staraniem TUR-a w pierwszym [illegible] dzięki inicjatywie zasłużonego prezesa TUR-a dyr. gimn. Franciszka Sadowskiego, zapoczątkowano w Dębicy cykl aktualnych odczytów na tematy społeczno-polityczne, organizowane dla miejscowego społeczeństwa.

Pierwszy odczyt odbył się dnia 27 lutego b. r. na temat „Organizacja Narodów Zjednoczonych", wygłoszony przez prof. Józefa Szlamkę. — Drugi odczyt pt. „Rola zaplecza ustrojowo-gospodarczego w zwycięstwie Rosji" wygłosił w dniu 6-go marca br. prof. Cichocki. Następny odczyt na temat „Nowe prawo małżeńskie" wygłosi w dniu -5 marca [illegible]

Społeczeństwo dębickie z zadowoleniem i uznaniem, powitało tę pożyteczną inicjatywę TUR-a

Zamknięcie mostu w Nowym Sączu

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego podaje, że w dniu 16 i 17 marca b. r. został z powodu naprawy zamknięty ruch dla wszelkich pojazdów kołowych, konnych i mechanicznych na moście drewnianym w Nowym Sączu. W dniach od 18—24 marca będzie się mógł odbywać na tym moście ruch ograniczony do pojazdów lekkich osobowych konnych i mechanicznych.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego godz. 18.30: „Skiz" sztuka w 3-ech aktach G. Zapolskiej z udziałem M. Ćwiklińskiej.

Teatr Stary. — Duża Sala. Godz. 18.30 „Droga do świtu" sztuka w 3-ech aktach Bohdana Peplowskiego, z muzyką Stef. Kisielewskiego.

Mała Sala. — Godz. 18.45: „Nieboszczyk Pan Pik" komedia w 3-ech aktach C. de Peyret-Chappuis.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego. Godz. 18.15: „Dwa Teatry" z K. Adwentowiczem.

Teatr Kameralny TUR-a — Godz. 18.30 „Muzyka na ulicy", komedia P. Szurt z muzyką A. Lanczowskiego.

Z KIN KRAKOWSKICH

„Apollo" i „Sztuka" „Szary lord".
„Gdańsk": „U kresu drogi".
„Wolność": „Była sobie dziewczynka".
„Świt": „Cztery serca".
„Warszawa": „Norymberga".
„Uciecha": „Rosa".
„Scala" i „Wanda": „Jeden z naszych samolotów zaginął".

MIECZYSŁAW FOGG W SCALI

Najpopularniejszy piosenkarz polski ulubieniec wszystkich Mieczysław Fogg wystąpi dwukrotnie w teatrze „Skala" w poniedziałek i wtorek 18-ty i 19-ty bm o godz. 20.15.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie kina „Scala" codziennie od 10-ej rano.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE w poniedziałek dnia 18 marca 1946

19.00 I.-a audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich zmarłych w czasie wojny" w oprac. prof. dr. Zdzisława J. obłonskiego. W wyk. Anieli Szlemińskiej (sopran), Adama Książkiewicza (tenor) i Zespołu Wokalnego Rozgł. Krak. W programie utwory Feliksjana Szopskiego.

12.00 — Przegląd teatralny Zygmunta Leśnodorskiego.

Radio

na dzień 19. marca 1946 r. (wtorek)

Kraków: 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Muzyka z płyt: 6.15 Pogadanka rozmowy ze słuchaczami pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.30 Muzyka lekka z płyt. 6.45 Transmisja z Warszawy; 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Koncert życzeń; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Muzyka operetkowa z płyt; 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obserw. Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Transmisja z Warszawy. 14.40 Muzyka obiadowa z płyt. W przerwie 15.00—15.15: Odczyt dr Tadeusza Dubieckiego pt. „U kolebki Insurekcji Kościuszkowskiej; 15.35 Transmisja z Warszawy; 17.10 Aud. słowno-muzyczna pt. „Mazurek i mazur" w oprac. prof. dr Józefa Reissa; 17.55 D. c. transmisji z Warszawy; 21.00 Odczyt z cyklu „Sprawy i Troski"; 21.10 Koncert życzeń; 21.40 Opowiadanie Mariana Promińskiego; 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 22.00 Audycja rozrywkowa w oprac. Alojzego Kluczyńskiego 22.30—24.00 Transmisja z Warszawy.

OD PONIEDZIAŁKU TEATR MIEJSKI GRA OD G. 18.30

Uwzględniając życzenia szerokich rzesz publiczności i chcąc ułatwić wszystkim sferom możność bywania w teatrze, Dyrekcja Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego przesuwa od najbliższego poniedziałku, tj. 18. III. termin rozpoczęcia przedstawień na godz. 18.30. Po przedstawieniu czynne jeszcze będą połączenia tramwajowe we wszystkich kierunkach.

ŻYCIE SPORTOWE

Cracovia zawieszona

K. Z. P. N. zawiesił klub sportowy Cracovię za niezapłacenie 1% dochodu brutto z zawodów w roku ubiegłym.

—o—

W myśl nowych postanowień rozgrywek mistrzowskich Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, opracowanych przez Wydział Gier i Dyscypliny, tegoroczne mistrzostwo klasy „B" wyłonią mistrza klasy; dotychczasowy system rozgrywek przewidywał tylko wyłonienie kandydatów na wejście do klasy „A". W myśl tych samych postanowień za niestawienie się do zawodów mistrzowskich przewiduje karę grzywny od 5 do 50 tysięcy

Spotkanie pięściarzy

PRAGA — KATOWICE 10:6

W Pradze Czeskiej rozegrano dziś zawody międzymiastowe, które zakończyły się porażką pięściarzy śląskich 10:6. Najlepszym zawodnikiem [illegible] ustępował mu Stolz, [illegible] był najsłabszym bokserem [illegible]

Czortek pokrzywdzony

WARTA — ORZEŁ 8:8

Warszawa (Tel. wł.). Mecz bokserski Warta (Poznań) — KS »Orzeł« (Warszawa) zakończył się nierozstrzygniętym wynikiem 8:8. Warszawianie byli [illegible] Mazurem (Społem) i Archawskim (Energia). Ponadto sędziowie skrzywdzili Czortka, który zasłużył przynajmniej [illegible] zwycięzcą Koziołka.

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE

LEGIA — GROCHÓW 6:0 (4:0).

RADOMIAK — POLONIA 4:3

Były to zawody półfinałowe w cyklu gier o puchar przechodni W. O. Z. P. N. Mecz Radomiak — Polonia rozegrano w Radomiu.

Piłkarskie mistrzostwa w Okręgu Krakowa

W dniu 24 marca rozpoczną się w Krakowie rozgrywki o mistrzostwo klasy a, b i c Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Program spotkań na pierwszą niedzielę przewiduje: Chełmek — Wieczysta, na boisku Chełmka o godzinie 16-ej, [illegible] — Krowodrza, na boisku [illegible] o godzinie szesnastej Garbarnia — Bocheński, na boisku Wisły o godzinie 11-tej, Cracovia — [illegible] na boisku Wisły o godzinie 16-tej, Korona — Prokocim, na boisku Olszy o godz. 11-tej, Bieżanowianka — Łagiewianka, na boisku Bieżanowianki o godz. 16-tej, [illegible] — Wisła na boisku Olszy o godz. 16-tej, Fablok — Podgórze, na boisku Fabloku o godzinie 16-tej, [illegible] — Groble na boisku Borku [illegible] godzinie 16-tej. (Klasa A).

Z uwagi na projektowany mecz Hajduk (Split) — reprezentacja Krakowa w dniu 24 marca kluby, których zawodnicy wejdą w skład reprezentacji Krakowa zwolnione zostaną od rozgrywek mistrzowskich w danym

Stosunki sportowe polsko-węgierskie

Węgierski Związek Związków Sportowych zwrócił się za pośrednictwem budapeszteńskiego korespondenta tygodnika sportowego „Start" w Krakowie mgr. Vajnosa do Polskiego Związku Związków Sportowych, będącego, jak wiadomo w stadium reaktywowania (w obecnej chwili w imieniu P. Z. Z. S. działa Międzyzwiązkowa Komisja Porozumiewawcza) o nawiązanie przerwanego, skutkiem wojny kontaktu sportowego Polsko-Węgierskiego.

Z okazji powstania nowej Republiki węgierskiej odbędą się w Budapeszcie w dniach od 15 do 22 sierpnia wielkie igrzyska sportowe, na które Węgrzy zapraszają czołowych sportowców polskich.

W imieniu węgierskiego Związku Związków Sportowych zaproszenie dla sportowców polskich podpisali: prezes Michał Franko, sekretarz Jan Noeu, oraz członkowie Stefan Beki i prezes węgierskiego Związku szermierczego Antoni Zempleni oraz prezes Związku tenisowego Ludwik Szlaweczki.

Polski Związek Tenisowy zaproponował Węgierskiemu Związkowi Tenisowemu rozegranie meczów tenisowych między Polską a Węgrami z końcem maja br. w Budapeszcie i w jesieni w Polsce. (W Krakowie lub w Katowicach). Węgierski związek tenisowy akceptował powyższą propozycję z tym, że zaproponował odwrotną kolejność spotkań gdyż reprezentacyjne place tenisowe w Budapeszcie w skutek działań wojennych zostały tak bardzo uszkodzone, że naprawa ich przed końcem maja będzie niemożliwa.

WMKS (Katowice) zdobywcą pucharu gen. Witolda

REPR. M. O. KATOWICE — REPR. M. O. KRAKÓW 6:0 (3:0).

Finałowe spotkanie reprezentacyj Milicji Katowic i Krakowa przyniosły wysokocyfrowe zwycięstwo drużynie śląskiej. W. M. K. S. mistrz jesiennej rundy B. O. Z. P. N. w pełni zasłużył na to zwycięstwo, które jednak, sądząc z przebiegu gry jest za wysokie; Krakowianie nie byli dużo gorszymi w polu — ustępowali jednak gościom [illegible] obrońcy Kałużny i Ruda oraz Skwarek, Mydłowiecki i Placek w napadzie zdobyli: Mydłowiecki (3), Skwarek (2) i Placek. U milicjantów krakowskich wyróżnił się Jakubik, który zmuszony był wskutek kontuzji na pewien czas opuścić bramkę oraz pracowita linia pomocy. Sędzia nieszczególny.

W przedmeczu pokonała.

REPR. M. O. (Łódź) — REPR. M. O. (GDAŃSK) 2:1 (1:0)

Była to wielka niespodzianka turnieju, gdyż po wczorajszej dzielnej postawie Gdańszczan w meczu z Krakowem i po wysokiej klęsce (0:13) Łodzi z Katowicami liczono się ogólnie ze zwycięstwem Gdańska. Łódź ambitną i ofiarną grą zasłużyła jednak na zwycięstwo.

Pierwsze miejsce w turnieju o puchar gen. Witolda zdobyła zatem reprezentacja M. O. Katowice, składająca się z piłkarzy W. M. K. S. (Katowice), która w dwóch grach uzyskała 2 zwycięstwa i stos. bramek 19:0. 2) Kraków 1 zwycięstwo stos. bramek 4:7, 3) Łódź 1 zwycięstwo st. br. 2:14, 4) Gdańsk 0 zwyc. stos. br. 2:5.

WISŁA — DALIN 8:0 (2:0)

Po długich perypetiach rozegrano wreszcie dziś na boisku Wisły zawody, w wyniku których Wisła znalazła się definitywnie w klasie „A" K. O. Z. P. N.-u Poziom tych zawodów był przeraźliwie niski a wysokocyfrowe zwycięstwo przypisać należy w pierwszym rzędzie całkowitemu opadnięciu ze sił defensywy Dalinu i przytomności środkowego napastnika Wisły, Gracza, który sam strzelił 7 bramek. Ósmą bramkę zdobył obrońca, Filek I kompromitując w ten sposób napastników Wisły, z których lewoskrzydłowy, Worytkiewicz był najgorszym na boisku.

W drużynie Dalinu najlepiej spisywało się trio obronne: Kołodziejczyk, Świech I, Świech II dopóki wystarczyło mu sił. W Wiśle najlepszym był skrajny pomocnik, Kubich. Obrońcy i bramkarz mało zatrudnieni. Sędziował dobrze ob. Flumenbaum. Widzów niewiele.

PODGÓRZE — KORONA 1:1 (0:0)

Zawody towarzyskie dwóch drużyn podgórskich przyniosły wynik nierozstrzygnięty. Bramki zdobyli Jodłowski dla Podgórza, a Grabiec dla Korony. Sędziował b. dobrze Mytnik.

Zawody narciarskie w Zakopanym

Zakopane (Telefon własny). Dziś rozegrano w Zakopanem z okazji dziesięciolecia Polskich Kolei Linowych slalom przy udziale 37 zawodników.

Bieg zjazdowy, który miał się odbyć, ze względu na fatalne warunki atmosferyczne, jak gęstą mgłę utrudniającą widoczność, nie został rozegrany.

Pierwsze miejsce w slalomie zdobył Bachleda-Curuś czas 1,54,5, 2) Józef Marusarz, 3) Pawlica — (wszyscy SNPTT), 4) Jan Klamerus (RKS Związkowiec), 5) Łuszczyk (Wisła). W klasyfikacji pracowników Polskich Kolei Linowych pierwsze miejsce zdobył Nowak Kazimierz czas 2,20 przed Nowakiem Władysławem i Stopką.

KRAKÓW ZWYCIĘSCĄ W ZAWODACH MILICJI

Ukończono zawody narciarskie zawodników Milicji Obywatelskiej, które zgromadziły na starcie reprezentantów Milicji okręgów Krakowa, Katowic, Rzeszowa, Kielc, Łodzi, Poznania, Bydgoszczy, Gdyni i Olsztyna.

W biegu na 12 klm. pierwsze miejsce zdobył Węgrzynkiewicz z Krakowa, slalom-gigant wygrał Kwaśny z Katowic, bieg zjazdowy Węgrzynkiewicz, a bieg patrolowy na 18 klm. ze strzelaniem zespół Krakowa w składzie: Stopka jako dowódca, Węgrzynkiewicz, Klima i Walkosz.

W ogólnej punktacji zbiorowej zwyciężył Kraków przed Katowicami i Rzeszowem; w klasyfikacji indywidualnej Węgrzynkiewicz (Kraków) przed Zylewiczem (Bydgoszcz i Stopka (Kraków)

Ostatnie mecze w Poznaniu

Poznań. W ostatnią niedzielę przed mistrzostwami rozegrano w Poznaniu następujące towarzyskie zawody piłkarskie: Warta — H. C. P. 6:3 (3:2). Bramki dla Warty zdobyli Gendera i Kaźmierczak po trzy, a dla H. C. P. Narożny, Niemir i Chmielewski. R. K. S. San — Polonia 1:0 (1:0). Ciężko wywalczone zwycięstwo Sanu — jedyną bramkę zdobył Korytowski. K. K. S. (Poznań) — Admira 2:1 (0:0). Bramki: Anioł i Preja dla K. K. S.-u, dla Admiry Pawlak. W meczu bokserskim poznaniacy ulegli Gdańskowi 7:9, a najciekawszą walkę stoczyli Sowiński i Kordylewski, zakończoną zwycięstwem Sowińskiego (Gdańsk)).

Nowy Zarząd K. S. „Czarni"

Walne Zebranie Klubu Sportowego „Czarni" w Krakowie wybrało następujący Zarząd Klubu: protektor F. Domagalski, prezesi honorowi: J. Piszczkiewicz, K. Pająk, J. Mi. choń i dr. J. Bielarz, prezes czynny inż. R. Troczyński, wiceprezesi St. Grabowski, W. Piwowarski, E. Futro, sekretarz T. Szczurek, skarbnik M. Jankowski; członkowie Zarządu: Mleko, Nowaczek, Steczko, Pieprznik, Kapusta, Mieczko, Marjan, Wójcikiewicz, Dziewiński. Komisja Rewizyjna: Reicher, Jabłoński i Faliszek.

Nowy Zarząd „Olszy"

Zarząd Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zatwierdzając nowo wybrany Zarząd K. S. Z. Z. K. „Olsza", stwierdza z zadowoleniem, że stanowisko delegata K. O. Z. P. N.-u, red. St. Habdy, z którym całkowicie się solidaryzuje, spowodowało to, iż w skład nowo-wybranego Zarządu K. S. Z. Z. K. „Olsza" nie wszedł człowiek, przeciw któremu, jako zdyskwalifikowanemu działaczowi, a tym samym bezprawnie przewodniczącemu Walnemu Zebraniu wystąpił K. O. Z. P. N. przez swego delegata.

Zebranie K. O. Z. P. N.

Referat wyszkoleniowy K. O. Z. P. N. wzywa kierowników sekcyj piłkarskich klubów Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej na zebranie w dniu 25. III. o godz. 18-ej w lokalu K. O. Z. P. N. Basztowa 6, na którym to zebraniu referent wyszkoleniowy dyr. K. Okoń, omówi wytyczne współpracy kierowników sekcyj z referatem wyszkoleniowym.

* * *

Zarząd K. O. Z. P. N. wzywa kandydatów na instruktorów piłkarskich do zgłoszenia się w dniu 25 III. o godz. 17.30 w lokalu K. O. Z P. N. (Basztowa 6), celem omówienia warunków współpracy przy szkoleniu juniorów.

Wiadomości z zagranicy

Szwecja. Konkurs skoków w Hammerby wygrał zawodnik szwedzki Linstrom, uzyskując skoki 48,5 i 50,5 m. W biegu narciarskim na 15 km. o mistrzostwo Szwecji zwyciężył Tapp, czas, 52,35 sek. przed Ostenssonem i Karlssonem. Na zawodach łyżwiarskich w Linnea zwyciężył Lindberg 44,9 sek. przed Seifertem i Johanssonem. Wśród pań zwyciężyła Margot Asberg.

Helsinki. Wielkie zawody łyżwiarskie z udziałem zawodników szwedzkich, norweskich i fińskich przyniosły następujące rezultaty: 500 m.: 1) Jansson (Szw.) 44,4 sek. 2) Hellantera (Fin.) 44,8 sek. 3) Jannemar (Szw.), 45 sek. 4) Lindberg (Norweg.) 45,2 sek. Na dystansie 2.000 m, pierwszym i drugim miejscem podzielili się Szwedzi: Jansson i Heldun, 5.00 min., przed Parkkinenem (Fin) a Leinebem (Fin).

Ruch statków i obroty towarowe

Gdańsk (ZAP) W lutym przeszło przez Gdańsk i Gdynię 554 statków o łącznej poj. 667.613 NRT. Zwyżka ogoroczna w porównaniu z ruchem miesięcznym roku zeszłego utrzymuje się nadal. Z cyfr powyższych na wejście przypada w miesiącu sprawozdawczym 227 statków o pojem. 341.51 NRT, na wyjście 227 statków o poj. 326.101 NRT. Statki te reprezentowały 10 bander, mianowicie: szwedzką, fińską, amerykańską, angielską, norweską, sowiecką, duńską, aliancką C., polską, które już od kilku miesięcy zawijają do portów polskich, oraz flagę grecką, która po raz pierwszy zjawiła się w miesiącu omawianym w porcie gdańskim.

Obroty towarowe wyniosły — 402,331 t. tj. o 30% więcej w porównaniu ze styczniem (325,981 t.), — który wykazał już zwyżkę wobec grudnia o 40%. Zwyżka w miesiącu sprawozdawczym nastąpiła wskutek bardzo znacznej przewagi eksportowych cyfr, bo o 35% wyższych, niż w miesiącu porównawczym (177,871 t.). Import 161,650 ton przedstawia zwyżkę o 9% wobec stycznia (148,166 t.). Z cyfr powyższych na obrót towarowy Gdyni przypada 180,277 t. (w styczniu 162,259 t.). Przez Gdańsk przeszło 222,054 t. (w styczniu 163,723). — Import do Gdyni wyniósł 72,300 t., tj. utrzymał się prawie na tym samym poziomie, co w miesiącu poprzednim (70.039). Objął 42.452 t. (49,862 t.) w ramach transportów UNRRA, poza tym 21.056 (16.848 t.) rudy żelaznej, 3.007 t. śledzi, 1.592 t. ryb, 1.021 t. celulozy (6660 t.), 302 t. baraków, 50 t. garbników, 11 t. samochodów, wreszcie 2.808 t. drobnicy (2667 t.). Import do Gdańska w ilości 89.350 t. wskazuje zwyżkę o 15% wobec 68.925 t. w styczniu. Przyczyną zwyżki jest wzrost transportów UNRRA 76.168 t. (38.523). Poza tym przybył do Gdańska transport rudy żelaznej 10.181 t. (13.639), śledzi 2687 t., wagonów 56 t. i inne w czym 2183 sztuk koni i bydła.

Eksport z Gdyni wynoszący — 107.977 t. (91.886) objął 99.225 t. (91.838) węgla, bunkru i koksu, poza tym 3054 t. cementu, 2333 t. stali, 2.174 ton drutu, 925 t. karbidu, 210 ton cynku i inne.

Eksport z Gdańska w wysokości 152.740 ton (85.949 t.) przedstawia znaczną zwyżkę wskutek wzrostu eksportu węgla 126.562 ton. (82.004). Poza węglem, bunkrem i koksem, objętych powyższymi cyframi, wyszło z Gdańska 2354 t. sody, 1741 t. (2600 t.) cementu, 1377 t. wyrobów metalowych, 670 t. ołowiu itd.

Pasażerów przybyło 18.294 osób, w tym do Gdańska 15.429 osób, do Gdyni 2.864 osób. Wyjechało 261 osób, w czym 152 z Gdyni i 109 z Gdańska.

Zgłoś się na rybaka!

Gdańsk (PAP). Urzędy osadnictwa wojskowego wzdłuż całego wybrzeża, powstałe przy urzędach wojewódzkich i starostwach powiatowych komunikują, iż potrzebni są natychmiast zdemobilizowani żołnierze do zawodu rybaków morskich i słodkowodnych. Otrzymają oni nowe warsztaty pracy na warunkach osadnictwa wojskowego.

Kandydaci po krótkim przeszkoleniu, zaopatrzeni zostaną w sprzęt rybacki i pomoc materialną w pierwszym okresie szkolenia i pracy. Osady dla osadników-rybaków są przygotowane wzdłuż całego wybrzeża, od Elbląga po Szczecin.

Ze względu na to, iż dotychczas duży jest procent narodowości niemieckiej, których po wysiedleniu musi zastąpić rybak polski, udział ochotników powinien być jak najliczniejszy.

Agitacja niemiecka opóźnia weryfikację

Katowice (ZAP) Donosiliśmy już, że w pewnych okolicach mieszkańcy kilku czysto niemieckich wsi złożyli wnioski weryfikacyjne. Był to skutek akcji niemieckiej, zmierzającej do tego, by Niemcy mogli uniknąć wysiedlenia i pozostać w Polsce. Obecnie mamy do zanotowania inny przejaw niemieckiej roboty. Mianowicie z okolic Prądnika donoszą, że w szeregu wsi, zamieszkałych przez ludność polską, agitacja niemiecka odradza Polakom zgłaszania wniosków weryfikacyjnych, głosząc, że tereny te wrócą do Niemiec. W rezultacie zdezorientowania ludność polska nie weryfikuje się, albo też wniosek składa tylko hipoteczny właściciel gruntu, podczas gdy równocześnie nie czyni tego jego rodzina. Natomiast Niemcy, przeciwdziałając weryfikacji Polaków, każą się weryfikować pewnym zaufanym osobom, aby umożliwić im pozostanie na miejscu. W całej tej akcji znaczną rolę odgrywają księża niemieccy.

Przeciąganie się weryfikacji powoduje wzrost napięcia między ludnością miejscową a napływową, mieszkającą często wspólnie na jednym gospodarstwie. Ponad to zaś utrudnia i opóźnia całkowicie rozładowanie etapów. (j)

Bolączki kinomana

Przeciętny obywatel, który chce kupić bilet do kina na tzw. talony, skazany jest na kilkagodzinne stanie w ogonku. Ogonek ten czasem całymi godzinami nie ulega żadnemu przesunięciu. Ludzie stoją i stoją, nie posuwając się w ogóle naprzód.

A tym czasem przy kasie wre praca. Kasjerka sprzedaje bilety całymi dziesiątkami. Jakaż jest tego przyczyna? Prosta. Otóż przy kasie stoi zawsze kilku wojskowych. Jeżeli taki wojskowy kupuje bilet rzeczywiście dla siebie, to jeszcze pół biedy (chociaż trudno zrozumieć, w czymby uszczupliło jego godności, gdyby tak stanął sobie w ogonku, jak inni). Ale dzieją się rzeczy gorsze. Wojskowy taki kupuje bilety, sprzedaje je następnie przeważnie młodocianym handlarzom, po czym znowu idzie do kasy i tak w koło Macieju.

Panowie Wojskowi, tak nie można. — Powinny w to chyba wglądnąć odpowiednie władze.

Przeładunek węgla w porcie Gdyńskim

Gdynia (ZAP). W dniu 14. marca br. przeładowano ogółem z wagonów na statki 10.195 t. węgla, z czego dla Rosji 1.850 t. i dla Szwecji 8.345 t.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

CIĄGNIENIA 3 KLASY
46 LOTERII KLASOWEJ

Wygrane po 250 zł.: NrNr 61 2 84
129 38 87 259 66 328 35 52 89 91 535
40 605 6 14 73 99 736 54 67 85 800
8 79 988 89 1020 35 58 67 86 209 33
54 95 347 63 401 84 551 63 86 1903
09 2283 2304 37 451 580 665 727 47
85 96 842 934 3057 70 109 3202 27 53
304 38 58 425 62 546 67 631 776 805
47 68 955 70 4073 79 185 298 358 492
529 612 17 712 74 825 5018 39 55 60
83 86 163 201 14 80 335 93 426 52
70 608 84 882 91 6059 200 362 98 478
81 513 18 87 93 97 635 820 23 85 939
89 7001 43 54 102 65 76 470 74 75
569 620 74 755 886 7 910 60 8105 229
81 92 303 84 529 91 613 33 89 730 66
89 904 9124 32 212 355 70 93 439 49
62 502 610 43 48 55 73 730 875 85
933 85 10006 11 52 121 80 245 65 348
70 79 404 8 93 510 18 775 825 95
970 94 11003 28 168 208 14 37 61 81
337 42 72 400 18 33 43 63 66 69 91
99 512 53 78 631 701 34 40 62 87
800 8 48 50 55 97 99 918 20 25 27 50
51 54 66 84 12049 67 96 144 62 74
200 24 31 39 45 81 85 291 2 8 317 73
79 415 41 52 63 551 70 98 602 22 41
728 30 34 37 67 83 862 67 78 810 17
35 37 51 74 77 78 92 97 13008 13 19
81 135 40 51 52 243 56 85 306 23 37
46 72 3 95 6 451 73 4 98 527 33 4 7
8 40 71 600 9 21 44 63 71 701 10 12
28 27 45 54 73 4 9 81 91 2 4 841 52
60 917 31 52 77 92 3 14008 39 71 86
84 128 55 57 92 258 97 307 33 9 50
4 71 3 89 435 77 95 516 83 650 76
82 3 753 855 6 923 38 82 15048 79
136 41 46 52 67 86 95 252 75 331 41
416 52 502 5 62 85 7 636 7 723 38 43
58 86 841 963 86 16017 82 89 168 203
64 73 82 326 37 434 46 78 82 537 40
54 581 93 611 22 36 49 53 93 751 85
92 802 31 77 87 926 48 61 74 88
17028 43 87 128 30 32 45 65 91 210
399 404 76 83 96 537 602 3 20 65
768 82 822 49 902 10 62 87 95 18019
29 40 74 81 84 196 8 208 12 78 318
24 71 75 414 16 27 82 5 533 56 76
608 12 29 49 54 724 6 31 7 59 74 88
807 17 31 2 72 82 911 31 43 60 82 3
19016 154 8 9 67 75 81 91 2 207 25
51 5 60 2 72 85 9 324 34 47 96 400
44 47 519 58 78 81 614 63 739 74 95
823 51 4 69 93 926 49 53 5 20058 71
81 129 46 57 236 9 42 47 65 9 93
304 19 410 40 82 511 31 47 8 67 89
606 31 77 93 704 28 39 41 45 51 [illegible]
16 26 52 21010 45 69 134 40 79 87
221 30 50 6 330 47 62 99 416 17 20 2
43 47 56 72 5 80 92 509 29 30 80 3
[illegible] 25 46 77 9 88 703 10 42 52 5 67
817 41 50 7 64 73 84 901 16 44 7 69
22035 82 116 8 28 90 206 12 18 37 75
78 81 92 305 81 409 15 34 62 71 581
617 71 722 5 55 7 67 805 20 9 31 5
42 52 907 20 9 32 85 92 23007 51 80
[illegible] 104 14 34 304 12 24 49 59 63 9
[illegible] 8 402 418 24 37 56 61 527 47 712
6 23 80 98 804 33 51 7 918 47 [illegible]
24000 93 154 70 203 18 24 6 58 334
61 71 459 89 610 44 59 90 839 68
983 84 25032 43 89 97 121 34 73 93
211 21 2 44 85 350 5 66 82 5 411 54
505 15 30 49 61 625 32 9 75 81 87 89
709 21 42 5 90 816 42 70 4 85 906
50 67 98 26020 48 144 65 75 85 216
21 7 30 1 6 65 8 315 42 409 11 7 [illegible]
22 8 34 68 72 86 619 49 50 63 93
723 38 43 61 95 804 39 42 3 92 906
58 74 86 27036 117 52 266 70 308 28
[illegible] 33 409 42 52 55 85 509 56 84 94
[illegible] 20 32 54 69 91 703 10 34 43 [illegible]
64 812 22 5 6 73 915 31 79 28005
11 2 55 8 82 228 52 60 301 28 71 78
85 407 23 34 7 65 96 518 40 75 85 91
609 38 48 86 7 97 708 17 40 79 84 91
8 9 828 42 70 98 912 34 68 71 91
29004 18 25 82 104 53 69 89 210 20
72 86 303 95 409 12 3 21 45 69 80
555 62 83 617 730 37 8 9 41 64 814
61 972 79 30031 91 6 104 12 62 80
218 28 68 321 33 76 92 3 408 14 7
553 4 72 88 630 52 67 71 5 88 702
48 72 831 38 62 907 19 24 5 44 9
31001 2 21 9 35 51 9 105 15 57 92
240 59 68 73 96 331 46 90 3 464 75
83 92 516 75 94 6 628 51 66 78 9
707 39 44 67 805 11 94 942 92 32038
88 103 43 55 8 62 3 95 6 234 355 57
61 419 77 517 40 62 609 32 58 718
28 43 52 83 800 9 33 70 58 88 33035
75 84 94 102 40 68 9 78 213 44 7 51
61 347 67 80 424 7 30 7 58 507 11
44 93 5 6 607 12 61 704 67 868 909
98 34036 71 91 98 106 149 286 308 31
48 450 61 3 8 70 3 593 690 705 71 86
90 3 34797 811 44 69 90 942 47 55 95
35008 11 24 34 69 85 105 9 78 97 8
212 23 37 70 8 85 317 43 61 71 80
93 410 23 30 7 52 90 2 530 76 85 631
68 84 708 51 65 74 85 813 54 86
36026 38 60 5 84 93 111 40 285 96
323 46 83 406 74 5 92 518 24 6 9 45
69 84 606 12 62 9 84 98 708 24 61 [illegible]
820 74 85 945.

dalszy ciąg jutro

Nowe fabryki w Środzie

Środa Śląska (ZAP). Będzie tu uruchomiona fabryka mebli, zatrudniająca 30 pracowników, w tym jednak tylko 2 Polaków.

W najbliższym czasie będzie uruchomiona także cukrownia w Małoszynie pod Środą, w której poza dotychczas pracującymi nad pracami wstępnymi 50 Polakami znajdzie zatrudnienie ok. 100 nowych pracowników.

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

60.000 szt. skrzyń t. zw. uniwersalnych do wyrobów P. M. S. do butelek o pojemności 1,0 L, 0,5 L, 0,25 L.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno 1, Dział zakupów, pokój Nr. 212, gdzie również można otrzymać bliższe informacje w godzinach od 10 do 13, do dnia 1 kwietnia 1946 r. włącznie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2-im kwietnia rb. o godz. 10 r.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów. 114

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 2 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP. Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 60 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 566-53.
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—06...